

Będziemy używać gazu, dopóki wszyscy nie zginiecie

8 listopada 2015

Pojawiło się szokujące nagranie wideo, na którym izraelskie wojsko grozi mieszkańcom obozu uchodźców Aida w pobliżu Betlejem. Z megafonu wojskowego łazika, powoli jadącego pustą ulicą, dochodzi groźny przekaz: „Rzucajcie kamieniami, a zagazujemy was na śmierć”. Wydaje się to niemal niewyobrażalne, żeby ktoś wypowiedział takie słowa.

Middle East Eye (MEE) relacjonuje, że film został nagrany telefonem 29 października przez 17-letniego Yazana Ikhlayela. Ikhlayel przebywając w centrum wspólnoty Aida miał dobry widok na ulicę poniżej. Nagrane przez niego wideo pokazuje, jak łazik zwalnia a następnie się zatrzymuje, kontynuując nadawanie gróźb. Od około 28 sekundy można zobaczyć, jak w samochód rzucone są kamienie. Głos z megafonu ostrzega również, że mają kogoś, „jednego z was”, i że jeśli kamienie nie przestaną się sypać, to go zarzną.

Tłumaczenie słów z nagrania wideo: „Ludzie z obozu uchodźców Aida, jesteście siłami okupacyjnymi. Rzucicie kamieniem, a zagazujemy was na śmierć. Dzieci, młodzież, starsi ludzie – wszyscy zginiecie, nie pozostawimy nikogo przy życiu. Aresztowaliśmy jednego z was, jest teraz z nami. Zabraliśmy go z domu, jeśli będziecie rzucać kamieniami, zarżniemy go na waszych oczach. Wracajcie do domów albo was zagazujemy. Wasze rodziny, dzieci, zabijemy was wszystkich. Posłuchajcie mnie, idźcie do domu, tak będzie dla was lepiej.”

Podczas rozmowy z MEE Ikhlayel powiedział: „Najbardziej zależy mi na tym, żeby ludzie, oglądając to nagranie, uświadomili sobie, jak naprawdę wygląda ta izraelska demokracja”. Dodał też stanowczo, że nie powstrzymają w ten sposób protestów: „Teraz powiedzieli nam, że są okupantem – powiedzieli,

„jesteśmy armią okupacyjną”. To dowód, że jest to kraj apartheidu, z demokracją nie ma to nic wspólnego. Pierwszy raz słyszę coś takiego nadawanego przez głośniki, żeby wszyscy słyszeli. Młodzi ludzie nie akceptują tego, co robią żołnierze, szczególnie teraz. Wychodzą na ulice [protestować] codziennie i nie przestają. Nie boją się ich”.

Zapytany, czy jego zdaniem ta wiadomość od wojska przestraszy młodzież na tyle, żeby powstrzymać protesty, Ikhlayel stanowczo potrząsnął głową. „To się nie skończy, dopóki nie skończy się okupacja”.

MEE przeprowadziło także wywiad z twórcą filmowym i fotoreporterem Mohammedem al-Azza, który w przeszłości był celem ataków sił izraelskich. Podobnie jak Ikhlayel, al-Azza także podkreślił (nietypowe) określenie się wojska jako sił okupacyjnych: „Dawno już nie widzieliśmy żołnierzy puszczających coś takiego przez głośniki” – powiedział al-Azza. „Ale tak naprawdę byliśmy zaskoczeni jednym słowem – zazwyczaj nazywają siebie IDF (Siły Obronne Izraela), nie mówią IOF (Siły Okupacyjne Izraela), jak my ich nazywamy, ale dobrze coś takiego usłyszeć i dobrze, że usłyszą to ludzie spoza kraju. Mówią nam, „okupujemy was”... Zazwyczaj, kiedy rozmawiamy o Palestynie, mówimy ludziom z zagranicy, co się tu dzieje, i zazwyczaj jest to zaraz po tym, jak Izrael coś robi, ale teraz ludzie mogą usłyszeć to samo bezpośrednio z ust izraelskich żołnierzy. W tej wiadomości powiedzieli, „zabijemy was i zrobimy wam to i tamto”. To bardzo ważne, żeby społeczność międzynarodowa usłyszała to samo, co my od nich słyszymy przez cały czas.”

Serwis „Ma'an News” relacjonował w artykule pt. „Izraelscy żołnierze mówią Palestyńczykom: Zagazujemy was na śmierć”: „W tym oświadczeniu widzimy – wśród innych potencjalnych przestępstw – publiczną groźbę mordu na palestyńskich cywilach oraz egzekucji więźnia” – powiedział Simon Reynolds, rzecznik prawny w BADIL, Centrum Pomocy dla Palestyńczyków i Praw Uchodźców. „Choć pogrożki, takie jak powyższe, są

przerażające, niekoniecznie muszą zaskakiwać. W świetle wzrastającej ilości liczby ofiar śmiertelnych wśród Palestyńczyków takie groźby jedynie dodają słowa do czynów. To, co widzimy, jest oczywistą polityką bezprawia, w której siły izraelskie mogą praktycznie bezkarnie sprawować władzę nad życiem i śmiercią. Szczególnie niepokojące jest to, że ta polityka wydaje się być co najmniej milcząco akceptowana na najwyższych szczeblach władzy". Liczne ugrupowania obrony praw człowieka publicznie potępiły nieproporcjonalną reakcję militarną Izraela na demonstracje i rzekome ataki. Bezmyślne lub celowe ostrzeliwanie obserwatorów i uczestników demonstracji, którzy nie stwarzają bezpośredniego zagrożenia, narusza międzynarodowe standardy, które także wiążą izraelskie siły bezpieczeństwa", powiedział Kenneth Roth, dyrektor, pozarządowej organizacji praw człowieka (Human Right Watch), 11 października, zaraz po tym jak asystent badawczy HRW został postrzelony, kiedy obserwował demonstrację w pobliżu Ramallah."

Autorstwo: Annie Robbins

Źródło oryginalne: MondoWeiss.net

Tłumaczenie i źródło polskie: PRACowniA4.wordpress.com